

DARIUSZ STĘPKOWSKI

UKSW, Warszawa

**WYKŁAD OTWARTY NADĚŽDY PELCOVEJ
PT. WYCHOWANIE DO ODWAGI – ODWAGA
DO WYCHOWYWANIA
(Warszawa, 12 czerwca 2012 r.)**

Ważnym wydarzeniem akademickim na Wydziale Nauk Pedagogicznych (WNP) Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW) w Warszawie był wykład otwarty, wygłoszony w języku polskim przez doc. dr hab. Naděždę Pelcovą z Uniwersytetu Karola w Pradze (UK) w dniu 12 czerwca 2012 roku. Honorowy patronat nad spotkaniem objął Zespół Teorii Wychowania działający przy Komitecie Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk. Warto podkreślić, że prelegentka jest uczennicą Jana Patočki, jednego z najwybitniejszych dwudziestowiecznych filozofów i prekursora czeskiej fenomenologii, a zarazem działacza antykomunistycznego, sygnatariusza i jednego z pierwszych rzeczników ruchu obywatelskiego Karta 77. Całą swoją karierę naukową doc. Pelcova związała z Uniwersytetem Karola, gdzie najpierw w 1978 roku obroniła tzw. mały doktorat, następnie w 1986 tzw. duży doktorat, a w roku 2001 habilitowała się na podstawie rozprawy pt. *Filozofická a pedagogická antropologie* (Antropologia filozoficzna i pedagogiczna). Teraz jest kierownikiem Katedry Wychowania Obywatelskiego i Filozofii Wychowania na Wydziale Pedagogicznym. Poza tym pełni funkcję przewodniczącej *Central European Philosophy of Education Society* (CEUPES), międzynarodowego stowarzyszenia, które zostało powołane do życia w 2012 roku po to, aby stanowić wspólną platformę

organizacyjną dla przedstawicieli różnych dyscyplin humanistycznych w Europie Środkowej i reprezentować ich interesy na forum publicznym.

Gościa z Czech powitał prof. dr hab. Dietrich Benner, kierownik Katedry Podstaw Pedagogiki Ogólnej WNP, który był pomysłodawcą wykładu. Dziękując za zaproszenie, prelegentka odniosła się najpierw do tytułu swojego referatu. Jej zdaniem nie jest to tylko gra słów, lecz również syntetyczne opisanie relacji wychowawczej. Tę relację wyrażają dwa pytania, od których rozpoczęła swoje wywody. Pierwsze pytanie brzmi: czy dzięki wychowaniu ktoś może stać się odważny i dzielny, drugie natomiast: czy wychowanie rozumiane jako „pielęgnacja dusz” nie zmusza wychowawcy do tego, żeby sam był najpierw człowiekiem pełnym życiowej odwagi? Oba te ujęcia zespala grecki termin *thymos*, który oznacza z jednej strony odwagę, z drugiej natomiast życie, tchnienie, ducha, duszę, wolę, serce, wnętrze, namiętność, pragnienia, myśl i ochotę do życia. Relacja wychowawcza jest zdaniem doc. Pelcovej specyficzną relacją między wychowankiem a wychowawcą, w której obie strony obdarowują się nawzajem energią życiową. W kolejnym kroku mówczyni zajęła się każdą ze stron z osobna.

Mówiąc o odwadze do wychowania, niewątpliwie na pierwszy plan wysuwa się postać wychowawcy-rodzica. Doc. Pelcova zwróciła uwagę na to, że współcześnie wielu młodych ludzi nie ma czasu ani też chęci, żeby mieć dzieci i je wychowywać. Głównym powodem tego jest hedonistyczne i konsumpcyjne nastawienie do życia. Tymczasem przyjęcie na siebie obowiązku rodzicielskiego otwiera przed każdym, kto zdecyduje się na ten krok, nową i nieznaną dotąd przestrzeń rozwoju. Referentka wskazała aż pięć sfer, w których dziecko i relacja z nim stają się niedającym się przez nic zastąpić doświadczeniem życiowym. To doświadczenie nierozzerwalnie łączy się z odpowiedzialnością, którą przyjmuje się wraz z poczęciem dziecka.

Od zarania dziejów starano się wychowywać ludzi odważnych. Już starożytni wymieniali odwagę w kanonie tych cnót, które należało wszczepiać dorastającym. W tym kontekście mówiło się zarówno o odwadze, jak i męstwie. Czy te dwie cechy są jednym i tym samym czy

też się odróżniają? Ponieważ nie ma zgodny co do tego, prelegentka zaproponowała, żeby mówić raczej o trzech formach energii, po pierwsze, energii witalnej działającej tu i teraz, po drugie, energii-zapale, dzięki której człowiek jest wytrwały, cierpliwy, wierny i pracowity, i po trzecie, energii-mocy, której posiadanie przejawia się w podmiocie przez jednolitość myślenia, planowanie i wewnętrzną konsystencję. Wychowanie ma za zadanie kultywowanie w człowieku tych cech. Ich realizacja prowadzi do najwyższej formy odwagi, jaką jest zdaniem doc. Pelcovej bycie sobą.

Po wykładzie odbyła się dyskusja, w której uczestnicy zastanawiali się nad zbieżnością obserwacji poczynionych przez prelegentkę z doświadczeniami naszego kraju i tym, co jest ostatecznym źródłem owej wielopostaciowej energii, jaka powstaje w relacji wychowawczej. Wyrażono przy tym nadzieję, że publikacja pełnego tekstu wystąpienia doc. Pelcovej w „Forum Pedagogicznym” umożliwi dogłębne przestudiowanie jej koncepcji.